



Wydział Historii
Uniwersytetu Warszawskiego



**Profesor
Henryk Samsonowicz**



*Publikacja pamiątkowa
z uroczystości pogrzebowych*



Profesor Henryk Samsonowicz

Urodził się 23 stycznia 1930 r. w Warszawie,
zmarł 28 maja 2021 r. tamże, w wieku 91 lat.

Pogrzeb prof. Henryka Samsonowicza
odbył się 10 czerwca 2021 r.
w Warszawie na Cmentarzu Powązkowskim.

Profesor spoczął w grobie rodzinnym na Powązkach
(Aleja Zasłużonych, rząd 1, miejsce 103,104,105)





Uroczystości pogrzebowe prof. Henryka Samsonowicza

Część oficjalna

10 czerwca 2021 r. (czwartek), godz. 11:00
Dom Przedpogrzebowy na Cmentarzu Wojskowym

Prowadzenie uroczystości

dr hab. Paweł Jan Żmudzki
Wydział Historii Uniwersytetu Warszawskiego

Wystąpienia

prof. dr hab. **Alojzy Z. Nowak**, rektor Uniwersytetu Warszawskiego

list od Prezydenta RP, **Andrzeja Dudy**, odczytał prof. dr hab.
Andrzej Waśko, doradca Prezydenta RP

list od prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy, **Rafała
Trzaskowskiego**, odczytała Aldona Machnowska-Góra, zastępca
prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy

prof. dr hab. **Jerzy Duszyński**, prezes Polskiej Akademii Nauk

dr hab. **Łukasz Niesiołowski-Spanò**, dziekan Wydziału Historii
Uniwersytetu Warszawskiego

prof. dr hab. **Józef Dobosz**, dziekan Wydziału Historii
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

prof. dr hab. **Tomasz Schramm**, przewodniczący Komitetu Nauk
Historycznych Polskiej Akademii Nauk

prof. dr hab. **Krzysztof Mikulski**, prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego

prof. dr hab. **Adam Dobroński**, Uniwersytet w Białymstoku

list od dyrektora Ecole des hautes études en sciences sociales w Paryżu, prof. **Jeana-Claude'a Schmitta**, odczytał dr hab. Jerzy Pysiak, Wydział Nauk o Kulturze i Sztuce Uniwersytetu Warszawskiego

Stanisław Jastrzębski, wójt gminy Długosiodło

dr hab. **Robert Sucharski**, prof. ucz., dziekan Wydziału „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego

prof. dr hab. **Michał Tymowski**, Wydział Historii Uniwersytetu Warszawskiego

dr hab. **Paweł Jan Żmudzki**, Wydział Historii Uniwersytetu Warszawskiego

Goście specjalni

Bogdan Borusewicz, wicemarszałek Senatu RP

Poczty sztandarowe

Uniwersytet Warszawski
Miasto Stołeczne Warszawa
Niezależne Zrzeszenie Studentów
Gmina Kadzidło
Społeczność Pułtuska





Alojzy Z. Nowak, rektor Uniwersytetu Warszawskiego

Szanowni Państwo, Droga Rodzino, Przyjaciele i Koledzy Profesora Samsonowicza,

odszedł jeden z najwybitniejszych profesorów Uniwersytetu Warszawskiego. To dla mnie wielki honor, że mogę pożegnać Profesora Henryka Samsonowicza w imieniu całej społeczności akademickiej Uniwersytetu Warszawskiego, w imieniu studentów i studentek, doktorantów i doktorantek, których tak bardzo wspierał, i którym tak wiele czasu poświęcał. Żegnam Profesora Henryka Samsonowicza także w imieniu profesorów, koleżanek i kolegów, pracowników administracji, pracowników technicznych i pomocniczych.

Henryk Samsonowicz był wielkim naukowcem, wybitnym badaczem, prowadził znakomicie zajęcia dydaktyczne. Był człowiekiem niezwykle inteligentnym, mądrym i refleksyjnym. Zaangażowanym w rozwój nauki, społeczeństwa i polityki. W momentach próby wiedział, jak należy się zachować. Pokazał nam drogę, którą powinniśmy pójść. Uosabiał i reprezentował najpiękniejsze cechy Uniwersytetu: szacunek wobec innych, godność, wolność i niezależność. O tej spuściźnie będziemy pamiętać.

Dla mnie najpiękniejszą Jego cechą, a miałem przyjemność z Nim wielokrotnie rozmawiać, była otwartość na drugiego człowieka. Przekonanie, zrozumienie i pokazywanie tego, że to człowiek jest najważniejszy. Potrafił rozmawiać ze wszystkimi, słuchał każdego z równą uwagą bez względu na to, co myśli, którą drogą życiową zmierza. Henryk Samsonowicz był mistrzem kilku pokoleń studentów. Jakże wzruszająco jest o Nim czytać, gdy wspominają Go koledzy i uczniowie, dla których bardzo szybko stał się mistrzem.

Profesor Samsonowicz miał kilka wielkich miłości. Na pewno historia była jedną z nich. Drugą była rodzina. Jakże pięknie opowiadał o swoich bliskich, o swoich dzieciach. Zawsze był dumny z wnuków. Wielokrotnie powtarzał mi, że rodzina to jedno z Jego największych osiągnięć.

Żegnamy dziś bliską nam osobę, kolegę, przyjaciela. Jeśli jednak pomyślimy o tym, czego dokonał, to mamy poczucie, że nie ma możliwości, żeby Henryk Samsonowicz nie pozostał z nami. On był, jest i będzie.

Panie Profesorze, żegnając Pana, chylę czoło w imieniu całej społeczności Uniwersytetu Warszawskiego. Będziemy Pana pamiętać. Również wspominając Pana dystans i poczucie humoru, którym dzielił się Pan z nami na co dzień.

Panie Profesorze! Jako następca Pana Profesora, rektora Uniwersytetu Warszawskiego, jestem dumny, że był Pan jednym z nas. Zawsze dla Uniwersytetu. Żegnam Pana zatem w imieniu nas wszystkich, z wdzięcznością za to, co Pan uczynił i jaki był.

Cześć Pana pamięci!
Panie Profesorze, do zobaczenia!





List od prezydenta RP, Andrzeja Dudy, odczytał Andrzej Waśko, doradca Prezydenta RP

Szanowni Państwo,

ze smutkiem przyjąłem wiadomość o odejściu Profesora Henryka Samsonowicza. Żegnamy dzisiaj znakomitego uczonego, historyka polskich wieków średnich, a jednocześnie prawego człowieka i obywatela, głęboko zaangażowanego we współczesne sprawy Rzeczypospolitej i ogromnie zasłużonego dla odbudowy wolnej Ojczyzny, Kawalera Orderu Orła Białego.

Profesor Henryk Samsonowicz był wybitnym mediewistą, znawcą szczególnie gospodarczej i społecznej historii Polski. Przez całą 70-letnią karierę naukową związany ze swoją *Alma Mater*, Uniwersytetem Warszawskim, był nauczycielem i mistrzem kilku pokoleń badaczy. Ale też zarazem poprzez swoje publikacje, odczyty, wystąpienia medialne docierał nie tylko do specjalistów, lecz także do bardzo szerokiego grona odbiorców. Należał do tych uczonych, którzy doskonałą znajomość przedmiotu umieją harmonijnie łączyć z komunikatywnością i pięknym języka. Opowiadał o dawnych dziejach bardzo interesująco i zarażał wielu innych swoją pasją.

Popularność szła u Niego w parze z wiedzą i autorytetem naukowym. Z czasem zaś także z coraz powszechniejszym szacunkiem dla Jego postawy etycznej i politycznej. Podczas protestów w marcu 1968 roku i późniejszej nagonki bronił usuwanych z uczelni studentów i wykładowców. W sierpniu 1980 roku ujmował się za strajkującymi robotnikami i przystąpił do powstającej „Solidarności”. Jako rektor Uniwersytetu Warszawskiego podczas tzw. karnawału, był patronem akademickiego ruchu wolnościowego, za co został przez władze usunięty ze stanowiska. Pozostał aktywny w środowiskach opozycyjnych stanu wojennego i następnych lat, uczestnicząc w pracach koncepcyjnych, prowadzonych w podziemiu.

Czas na ich realizację przyszedł wraz z przełomem ustrojowym 1989 roku. Profesor Henryk Samsonowicz uczestniczył w rozmowach okrągłego stołu, a w rządzie premiera Tadeusza Mazowieckiego został ministrem edukacji narodowej. Odegrał istotną rolę w demon-tażu systemu komunistycznego i budowie nowej, wolnej i demokra-tycznej Polski. Jego wybitne zasługi miałem zaszczyt w imieniu suwerennej Rzeczypospolitej uhonorować Medalem Stulecia Odzyskanej Niepodległości.

Jego życie pozostanie na zawsze symbolem polskich losów w XX wieku. Warszawiak z urodzenia, syn profesora geologii tutej-szego uniwersytetu i uczestnika wojny 1920 roku Jana Samsono-wicza, a brat Andrzeja, legendarnego „Księcia” z powstańczego Batalionu „Zośka”, poległego na Solcu – śp. Profesor Henryk Samsonowicz szedł własną drogą pokolenia, które stanęło przed powojennymi wyborami wartości. I jestem przekonany, że zostanie zapamiętany jako jeden z tych, którzy na krętych ścieżkach tamtej epoki wybierali dobrze.

Rodzinie, przyjaciołom i uczniom Zmarłego składam wyrazy głębokiego współczucia.

Wieczne odpoczywanie racz Mu dać, Panie...





List od prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy, Rafała Trzaskowskiego, odczytała Aldona Machnowska-Góra, zastępca prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy

Szanowna Rodzino, Szanowni Państwo,

Profesor Henryk Samsonowicz, ujmujący skromnością i pokorą, wybitny naukowiec, był jedną z najbardziej wyrazistych postaci polskiej humanistyki ostatnich dziesięcioleci. Badał złożone problemy naszych dziejów społecznych, ekonomicznych, kulturowych i politycznych. Dociekał i wyjaśniał. Korzystając ze swojej ogromnej wiedzy historycznej, potrafił obrazowo tłumaczyć związki i zależności naszej historii ze współczesnością, ich wzajemne korelacje.

Znakomity mediewista, wychowawca i autorytet dla kilku pokoleń historyków, był rektor Uniwersytetu Warszawskiego oraz minister edukacji narodowej w rządzie Tadeusza Mazowieckiego. Był ceniony nie tylko za potężny dorobek naukowy – kilkaset prac naukowych, książek i podręczników akademickich – ale również za ciekawe, nieszablonowe wykłady czy popularyzatorskie debaty, nierzadko okraszone humorem, będące świadectwem ujmującej swady i intelektualnej elastyczności, błyskotliwego komentarza.

Był osobowością wyjątkową, dociekliwym badaczem, krytycznym, ale i życzliwym komentatorem. Umiał zachęcić do poważnego uprawiania historii, dogłębnej analizy źródeł. Sam pobierał nauki u mistrzów, luminarzy polskiej myśli historycznej, by z czasem stać się jednym z nich. Dla wielu był inspiracją, jak mówią – drogowskazem w ich naukowej drodze.

Był jednocześnie przykładem niezwyklej postawy obywatelskiej, aktywnie współtworzył wolną Polskę. Podczas swej imponującej, blisko siedemdziesięcioletniej kariery zawodowej, pełnił wiele funkcji na macierzystej uczelni, jednocześnie poświęcając czas, ogrom energii i zaangażowania sprawom publicznym. Do tego zawsze życzliwy i uśmiechnięty.

Wśród wielu odznaczeń, tytułów i nagród, którymi Profesor Samsonowicz został odznaczony, jest też tytuł Honorowego Obywatela m.st. Warszawy, nadany Mu w 2015 roku.

Profesor Henryk Samsonowicz pozostanie w naszej pamięci ważną, nietuzinkową postacią polskiej humanistyki i polskiej historii.





Jerzy Duszyński, prezes Polskiej Akademii Nauk

Tatarzy, Tatarzy...

Dziś na warszawskich Powązkach żegnaliśmy profesora Henryka Samsonowicza. Żegnałem Go w imieniu środowiska Polskiej Akademii Nauk, której członkiem był przez prawie 30 lat. Henryk Samsonowicz wielce się przyczynił do rozwoju Akademii, jako między innymi Przewodniczący Wydziału Nauk Społecznych PAN, członek Prezydium PAN, a także wieloletni członek komitetów naukowych PAN: Nauk Historycznych oraz Nauk Pra- i Protohistorycznych. Polska Akademia Nauk wiele Mu zawdzięcza.

Henryk Samsonowicz należał do grona najwybitniejszych współczesnych organizatorów życia naukowego w naszym kraju, a także twórców i architektów współczesnej wolnej Polski. Jako działacz demokratycznej opozycji, uczestnik obrad Okrągłego Stołu, rektor Uniwersytetu Warszawskiego i minister edukacji narodowej z oddaniem pracował dla naszej Ojczyzny, łącząc tę działalność z aktywnością naukową i dydaktyczną. Obecność Pana Profesora w rządzie Tadeusza Mazowieckiego i kierowanie przez Niego resortem edukacji odbieraliśmy wówczas jako znak, że Polska jest w dobrych rękach, a dbałość o kształcenie kolejnych pokoleń jest priorytetem dla władz. Droga życiowa Pana Profesora jest wzorem dla mnie – jako badacza i uczestnika życia publicznego.

Żegnając Profesora Henryka Samsonowicza, chciałbym podzielić się osobistym wspomnieniem. Był On jednym z najbardziej znamienitych i rozpoznawalnych członków korporacji Polskiej Akademii Nauk, który ponadto wyróżniał się ogromnym doświadczeniem, jeśli chodzi o rozwiązywanie problemów stojących ogólnie przed nauką

w Polsce i Polską Akademią Nauk w szczególności. Dlatego każda z naszych rozmów była dla mnie cenną okazją do pytania się Go o zdanie w kwestiach, które mnie nurtowały. Pewnego razu początkową odpowiedzią Profesora Samsonowicza na poruszoną przeze mnie sprawę było: – Panie profesorze, cóż to jest w porównaniu z najazdem Tatarów na Polskę. Przypomnijmy: to zdarzenie miało miejsce w roku 1241. Od tego czasu, gdy zwracałem się do Niego z trudnym pytaniem, zawsze kończyłem: – Wiem, wiem, Tatarzy – i pogodnie uśmiechaliśmy się do siebie. Gdy patrzyliśmy na sprawy z takim dystansem, rozwiązania stawały się łatwiejsze.

Teraz, gdy już nie będzie z nami Profesora Henryka Samsonowicza, w chwilach próby będę powtarzać sobie w duchu: – Tatarzy, Tatarzy – i z tym wspomnieniem Jego przyjaznej osoby będę próbował pokonywać przeszkody, które jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki staną się mniejsze.





Lukasz Niesiołowski-Spanò, dziekan Wydziału Historii Uniwersytetu Warszawskiego

Śmierć Profesora Henryka Samsonowicza, równolatka Instytutu Historycznego, wywołała w naszym środowisku powszechne uczucie straty. Był dla nas autorytetem i wzorem. Jego obecność, którą odczuwaliśmy od zawsze, dawała nam poczucie środowiskowej ciągłości.

Należał do złotego pokolenia uczniów Mariana Małowista – obok Antoniego Mączaka, Benedykta Zientary i Andrzeja Wyrobisza. To oni kształtowali profil i etos naszego środowiska na dziesięciolecia.

Henryk Samsonowicz był niezwykle przywiązany do Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego. To z tym miejscem związał swoje życie zawodowe od czasów studenckich, w latach 1975–1980 był dyrektorem Instytutu, a potem wieloletnim przewodniczącym Rady Naukowej. Należał przy tym do grona tych ludzi, bez których Instytut nie byłby tym, czym stał się w swoich najlepszych czasach i czym jest teraz pod nazwą Wydziału Historii.

Henryk Samsonowicz, jako budowniczy naszego środowiska, znajduje się w gronie naszych Ojców Założycieli – obok Marcelego Handelsmana, Tadeusza Manteuffla i Aleksandra Gieysztor.

Był dla całego Uniwersytetu Warszawskiego ikoną jako rektor wolności, wybrany w pierwszych wolnych wyborach rektorskich roku 1980.

Był Henryk Samsonowicz człowiekiem ucieleśniającym wzór historyka zaangażowanego, i to nie tylko przez swoje badania, lecz również przez swą działalność publiczną. I właśnie to zaangażowanie pozostanie dla nas wzorem. Ochrona Uniwersytetu przed opresywną władzą, dbanie o środowisko, gdy grożą mu naciski z zewnątrz, podkreślanie roli autonomii uczelni i wolności badań – to zasługi Henryka Samsonowicza, które nie pójdą w zapomnienie. Tak jak nie będą zapomniane Jego pobłażliwy uśmiech i życzliwe ciepło oraz Jego galanteria, z jaką witał się z każdym. Nie zapomnimy Jego mądrych słów o tym, że strajk studentów powinien być częścią programu studiów, bo to najlepsza szkoła postaw obywatelskich. Nie zapomnimy Patrioty, który bez ostentacji budował Polskę, nauczając jej elity, służąc jej jako historyk, wykładowca, rektor, minister.

Wzniósł Henryk Samsonowicz swoją pracą posąg trwalszy od spiżu.

Panie Profesorze, bardzo za wszystko dziękujemy!





Józef Dobosz, dziekan Wydziału Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Pogrążona w bólu Rodzino, Szanowni Państwo!

Rektor, Senat i cała społeczność Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, a szczególnie środowisko historyków, z wielkim żalem przyjęły informację o śmierci Profesora Henryka Samsonowicza – wielkiego historyka i człowieka. Jego zasług dla polskiej nauki, w szczególności humanistyki, nie da się przecenić. Humanisci tracą wielkiego mistrza, który przez dziesięciolecia podążał ścieżkami Klio, badając przeszłość, hojnie dzieląc się z nami swymi doświadczeniami i zawsze życzliwie oceniając nasze naukowe wybory. Jego niespożyta energia znajdowała również ujście w rozległej, a także wielokierunkowej działalności organizacyjnej i społecznej dla dobra nauki oraz kultury polskiej. Przez lata odpowiedzialnie i z wielkim zaangażowaniem dźwigał na swych barkach ciężar zawodu historyka, który nasi dawni przodkowie w dziejopisarskim dziele uznawali bądź za „Atlasowe brzemię”, bądź za „ciężar większy od maczugi Herkulesowej”.

Profesor Henryk Samsonowicz był dla nas nie tylko wybitnym historykiem i znakomitym dydaktykiem uniwersyteckim, mistrzem wielu pokoleń polskich historyków, których zaraził komparatystycznym spojrzeniem na historię oraz naukową wolnością, ale nade wszystko wielkim humanistą – ambasadorem nauki i kultury polskiej. Żegnamy Go dzisiaj, odchodzącego na największe seminarium mediewistyczne, ale przecież nie całkiem odchodzi – pozostaje w pamięci Rodziny, w naszej wdzięcznej pamięci, a pamięć (*Memoria*), jak często mawiał za św. Augustynem, to *vis magna*,

pozostaje także w swych zmuszających do refleksji dziełach i pozostawia grono znakomitych uczniów.

Dostojny Panie Profesorze, cóż poza smutkiem, bólem oraz żalem możemy wyrazić – przede wszystkim dziękujemy, że byłeś, że kiedyś wybrałeś drogę Klio i różnymi sposobami wielu z nas na jej kręte ścieżki skierowałeś.

A dzisiaj, no cóż, zawołajmy za mistrzem Wincentym:

*Płacze zacność, płacze dobroć,
Płacze wszystkich cnót społeczność
Cała z uciśnieniem swym.*





Tomasz Schramm, przewodniczący Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk

Zabieram głos jako przewodniczący Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk, pragnę jednak podkreślić, że reprezentuję także, na Jego prośbę, dziekana Wydziału I Nauk Humanistycznych i Społecznych Akademii, pana profesora Andrzeja Buko.

Akademickie środowisko historyków polskich żegna dzisiaj Tego, który przez długie lata był jego najbardziej prominentnym przedstawicielem. Profesor Henryk Samsonowicz należał do czołowych badaczy polskiego i europejskiego średniowiecza. Wywodził się z opromienionej sławą szkoły Mariana Małowista. Jego pozycję naukową budowały od dziesięcioleci dzieła znajdujące czytelników w Polsce i poza jej granicami. Był również uwielbianym wykładowcą i mistrzem młodych adeptów Klio. Tę rolę spełniał przede wszystkim na Uniwersytecie Warszawskim, z którym związana była cała Jego droga zawodowa – droga, którą przemierzył, osiągając szczyty dostępne dla najlepszych. Obok imponującego dorobku pisarskiego i grona wybitnych uczniów, wymienić w tym miejscu należy członkostwo w Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności, godność doktora honorowego jedenastu uniwersytetów, członkostwo licznych towarzystw naukowych na czele z Polskim Towarzystwem Historycznym, którego prezesurę piastował w latach 1978–1982, jak też wysokie odznaczenia państwowe.

Jako uczyony, jako Polak i Europejczyk był Profesor Samsonowicz najwyższej klasy autorytetem intelektualnym i moralnym. Ilustracją tego twierdzenia mogą być słowa, w jakich w tej właśnie

trojkiej roli głosił chwałę polskiego XIII wieku jako czasu, w którym „miało miejsce stworzenie społeczeństwa obywatelskiego”, do czego dodał: „Ja bym to nazwał drugim wejściem do Europy”. Ten autorytet sprawił, że stał się Profesor nie tylko badaczem historii, ale także jej uczestnikiem. Wymowne było powierzenie Mu godności rektora Jego Uniwersytetu pamiętną jesienią 1980 r.; równie wymowny był czas zakończenia tego urzędowania – 8 kwietnia 1982 r. W kilka lat później uzyskał znaczniejszy jeszcze mandat zaufania społecznego, gdy objął tękę ministra edukacji narodowej w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, na trwałe wpisanym w dzieje Polski. Tak to zresztą sam skomentował, mówiąc: „[Miałem] świadomość, że uczestniczę w epokowych zmianach w Polsce”. Nie inny wydzźwięk miało Jego zasiadanie do 2015 r. w Kapitulie Orderu Orła Białego.

Z głębokim szacunkiem i oddaniem składamy hołd pamięci Profesora Henryka Samsonowicza.





Krzysztof Mikulski, prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego

Pogrążona w smutku Rodzino Profesora Henryka Samsonowicza,
Szanowni Goście,

Profesor Henryk Samsonowicz był niewątpliwie jednym z najwybitniejszych historyków polskich, działających na przełomie tysiącleci. Wywodził się z „kuźni” profesora Mariana Małowista, z której wyrosło całe pokolenie wielkich mistrzów (Benedykt Zientara, Andrzej Wyrobisz, Antoni Mączak i inni). Odszedł jako ostatni z nich, co można uznać za koniec pewnej epoki w dziejach polskiej historiografii, związanej z tą szkołą.

W natłoku swoich rozlicznych działań naukowych i organizacyjnych, znaczną część swojego życia poświęcił Polskiemu Towarzystwu Historycznemu. Był jego członkiem od 1950 r., członkiem Zarządu Głównego w latach 1955–1978, a w nim kolejno zastępcą sekretarza, sekretarzem generalnym (1958–1966), wiceprezesem – najbliższym współpracownikiem prezesa PTH Stanisława Herbsta. Wreszcie został prezesem PTH w latach 1978–1982. Warto zauważyć, że kierowanie historyczną konfraternią łączył z pełnieniem bardzo absorbującej i niezwykle odpowiedzialnej funkcji rektora Uniwersytetu Warszawskiego w czasach „Solidarności” w latach 1980–1982. To z Jego inicjatywy, po długoletnich staraniach, blokowanych przez ówczesną partię rządzącą, udało się zainicjować w połowie lat 70. XX w. ogólnopolską olimpiadę historyczną dla młodzieży szkół średnich.

Do rangi pewnego symbolu urasta fakt, że swoją nominację na ministra edukacji w rządzie Tadeusza Mazowieckiego we wrześniu 1989 r. odbierał w Warszawie, podczas gdy w Łodzi trwały obrady

Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich. Informację o tej nominacji zgromadzeni przyjęli owacją na stojąco. Jego zasługi dla środowiska historyków uczczono godnością Członka Honorowego PTH.

Nie mogę nie wspomnieć o moich osobistych kontaktach z Profesorem. W pamięć zapadła mi wspólna podróż na konferencję w Lubecie, podczas której Profesor Samsonowicz realizował drugą ze swoich życiowych pasji – kierowanie samochodem. Jeździł szybko, ale nie przeszkadzało Mu to w prowadzeniu intelektualnych debat z pasażerami. Opowiadał wtedy o swojej pracy, o granicach cywilizacji zachodnioeuropejskiej, sugerując, że mogła nią być rzeka Wisła.

Profesor Samsonowicz pozostanie w naszej pamięci jako autor znakomych prac naukowych, człowiek oddany swoim pasjom, pomocny ludziom, otwarty na ich problemy, znakomity mistrz i wychowawca młodzieży, wnikliwy recenzent prac naukowych innych autorów. Miałem zaszczyt uzyskania bardzo pozytywnej recenzji Profesora w moich staraniach o tytuł profesora, co było swego rodzaju nobilitacją w środowisku historyków.

Cześć Jego pamięci!







*Uroczystości pożegnalne prof. Henryka Samsonowicza, 10 czerwca 2021 roku
Fot. Mirosław Kaźmierczak*



*Uroczystości pożegnalne prof. Henryka Samsonowicza, 10 czerwca 2021 roku
Fot. Mirosław Kaźmierczak*



*Przemawia rektor Uniwersytetu Warszawskiego, prof. dr hab. Alojzy Z. Nowak
Fot. Mirosław Kaźmierczak*



Przemawia dziekan Wydziału Historii Uniwersytetu Warszawskiego, dr hab. Łukasz Niesiołowski-Spano
Fot. Mirosław Kaźmierczak



*Urna z prochami prof. Henryka Samsonowicza
Fot. Mirosław Kaźmierczak*



Urna z prochami Profesora oraz Order Orła Białego, najstarsze i najwyższe odznaczenie państwowo RP, którym prof. Henryk Samsonowicz został uhonorowany w 2010 roku
Fot. Mirosław Kaźmierczak



Uroczystości pożegnalne prof. Henryka Samsonowicza, 10 czerwca 2021 roku
Fot. Mirosław Kaźmierczak



*Księga kondolencyjna prof. Henryka Samsonowicza, wyłożona w Sali Złotej w Pałacu Kazimierzowskim
Fot. Mirosław Kaźmierczak*



*Księga kondolencyjna wyłożona w Sali Kolumnowej na Wydziale Historii UW
Fot. Agata Ignatowicz-Bocian*

*Fotografia po prawej: prof. Henryk Samsonowicz podczas uroczystości odnowienia
Jego doktoratu i odznaczenia Go Orderem Orła Białego przez prezydenta
Bronisława Komorowskiego 22 października 2010 roku
Fot. Mirosław Kaźmierczak*





Adam Dobroński, Uniwersytet w Białymstoku

O Profesorze Henryku Samsonowiczu krąży wiele opowieści, relacji opowiadanych z powagą i anegdotycznych. Był przecież postacią powszechnie znaną i lubianą, cenioną, podziwianą. Dla jednych mistrz, dla innych wspaniały nauczyciel akademicki, autorytet naukowy, obywatelski, moralny. By nie powtarzać wcześniej wypowiedzianych słów i opisów, skoncentruję się na wątkach, które uważam za ważne z punktu widzenia Mazowszanina i pospołu Podlasiaka.

Był prof. Henryk Samsonowicz wcieleniem mazowieckich cnót i przymiotów. Na portrecie podarowanym Mu z okazji kolejnego jubileuszu napisaliśmy Henryk I Mazowiecki. Jak nikt inny pamiętał o Mazowszu odłączonym, pozostającym poza województwem mazowieckim. Przypominał o mazowieckiej tożsamości w Łomży i Ostrołęce, był zapraszany na Mazowsze Północno-Wschodnie z okazji rocznic, na sesje i na spotkania nie tylko naukowe, często bardziej ku pokrzepieniu serc. Nikt inny nie potrafił w tak urokliwy i przemyślny sposób pozyskiwać przychylności przedstawicieli władz oraz wzbudzać aplauzu słuchaczy. Nie wszyscy pewnie słuchający zapamiętywali istotne fakty i oceny podawane przez wytrawnego badacza, na pewno jednak nabierali przekonania o korzyściach płynących z uprawiania nauk historycznych i popularyzacji wiedzy. Docierał zaś Profesor nie tylko do wielkich miast, ale i na tak zwaną prowincję. Gdy nie mógł przyjechać – zwłaszcza w ostatnich latach – prosił nas o zastępstwo, czym czuliśmy się zaszczytzeni, mając świadomość, że nie jesteśmy w stanie w pełni wywiązać się z powierzonego zadania.

W 1968 r. dokonał się przełom w Białymstoku, przystąpiono do organizowania tu Filii Uniwersytetu Warszawskiego. W mieście pozbawionym do powojnia uczelni wyższych, w regionie bez

środków humanistycznych, opiniotwórczych. Na początku nie uruchomiono samodzielnych studiów historycznych, zaczęto od wykładów z tej dyscypliny na kierunku filologii polskiej. Wówczas pojawili się tu profesorowie: Stanisław Herbst, Henryk Samsonowicz i Andrzej Zahorski, potem i kolejni, również doktorzy do prowadzenia ćwiczeń. Do dzisiaj tamci uczniowie ze wzruszeniem opowiadają o przebudzeniu się, zasmakowaniu wiedzy, zrozumieniu istoty studiów uniwersyteckich. Powtarzają zgodnie: byliśmy dumni, że tacy wielcy uczeni przyjeżdżają do nas, trudzą się, rozumieją naszą sytuację i dodają sił. Profesor Henryk Samsonowicz był i później u nas, zawsze były to silne, radosne przeżycia.

Był Profesor również dobrym doradcą, dostrzegał w nas młodszych kolegów. W 1982 r., w stanie wojennym, towarzysze z komitetu uczelnianego PZPR doprowadzili do rezygnacji prof. Andrzeja Wyrobisza z funkcji dziekana Wydziału Humanistycznego Filii UW. Wsiadłem do pociągu i pojechałem do rektora UW Henryka Samsonowicza. Przyjął mnie jak zwykle miło, zaczęliśmy rozmowę. Kiedy wreszcie powiedziałem, że w zaistniałej sytuacji chciałbym solidarnie złożyć rezygnację z funkcji prodziekana naszego wydziału i podałem podanie, Profesor spojrział i zapytał, czy Mu wierzę. Jak można było nie wierzyć Profesorowi Samsonowiczowi! Rektor się uśmiechnął z mojego gorliwego zapewnienia o lojalności, otworzył szufladę i powiedział: – Panie Adamie, to mój osobisty schowek, kładę tu pana podanie, a jak uznam, że nie ma innego wyjścia, to wyjmę i podpiszę. Trzeba jednak trwać, nie rezygnować tak łatwo. Niech pan, proszę, wraca do kolegów i studentów...

Jadąc na ostatnie pożegnanie śp. Henryka Samsonowicza, poprosiłem dr. hab. Tomasza Mojsika, obecnego dziekana Wydziału Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu w Białymstoku, o dołączenie słów od siebie i środowiska podlaskich historyków.

Profesor Henryk Samsonowicz był kojarzony wśród nas także jako jeden z gospodarzy poniedziałkowych międzyzakładowych seminariów doktorskich. Dla niejednego historyka z Białegostoku były one pierwszym zewnętrznym forum prezentacji wyników własnych badań oraz dawały szansę usłyszenia na żywo referatów naukowców znanych zwykle tylko z publikacji. Jako przedstawiciele nurtów badawczych wykorzystujących źródła masowe i stosujących metody kwantytatywne, znajdowaliśmy w Profesorze sojusznika, choć nigdy nie przyjmował naszych wyników bezkrytycznie. Sympatyczne spory na tematy związane z gospodarką i demografią późnego średniowiecza czy wczesnej nowożytności, bez względu na zakres terytorialny podejmowanych tematów, często owocowały odwoływaniem się do uroków specyficznych mazowieckich doświadczeń historycznych, świadczących o dużym poczuciu humoru Profesora. Były też źródłem niemal anegdotycznych argumentacji i uwag, które pozostaną w pamięci. Oto przykład z ulubionej tematyki Profesora – słuszna, aczkolwiek nieco uszczypliwa uwaga o funkcjonowaniu na terenie Korony zaledwie pięciu dużych miast, a więc: Krakowa, Krakowa, Krakowa oraz oczywiście Krakowa i Krakowa. To był świetny badacz, organizator życia naukowego i Przyjaciół przez duże P.

Przekazuję również pokłon i słowa pożegnania od rektora Uniwersytetu w Białymstoku, prof. Roberta Ciborowskiego. Byliśmy, jesteśmy i będziemy dumni, że był wśród nas i z nami Profesor Henryk Samsonowicz.

Cześć Jego pamięci!





List prof. Jeana-Claude'a Schmitta, dyrektora École des hautes études en sciences sociales w Paryżu, odczytał dr hab. Jerzy Pysiak, Wydział Nauk o Kulturze i Sztuce Uniwersytetu Warszawskiego

Avec lui, toute une génération s'éteint, que l'histoire avait forgée. C'était un homme droit et chaleureux et tellement généreux et un vrai Européen.

Wraz z Nim gaśnie całe pokolenie, wykute przez historię. Był człowiekiem prawym i pełnym ciepła, i tak bardzo szlachetnym i szczodrym, prawdziwym Europejczykiem.





Stanisław Jastrzębski, wójt gminy Długosiodło

Pogrążona w smutku Rodzino, Magnificencjo Panie Rektorze, Panie i Panowie Profesorowie, Państwo Samorządowcy, wszyscy zgromadzeni na ceremonii pogrzebowej Profesora Henryka Samsonowicza, Honorowego Obywatela naszej Gminy Długosiodło!

Chciałbym przedstawić Państwu inny wymiar osobowości śp. Profesora. Od młodych lat Profesor związany był z Gminą Długosiodło. W każde wakacje odpoczywał nad Narwią w Ostrymkole Dworskim. Do legendy już przeszło poranne przepływanie Narwi przez Profesora.

Państwo Agnieszka i Henryk Samsonowiczowie przebywając na naszym terenie, zawsze robili zakupy u miejscowych rolników. Profesor potrafił nawiązać z miejscowymi rolnikami bezpośredni kontakt. Rolnicy do dzisiaj wspominają rozmowy z Profesorem. Zawsze w sposób serdeczny i prosty udzielał rad, służył pomocą, potrafił w rozmowie przekazać szacunek dla ciężkiej pracy rodzin rolniczych. To prawdziwy fenomen – będąc tak wielką osobowością naukową, umieć nawiązywać bezpośredni kontakt z miejscową społecznością.

Szanowny Panie Profesorze, żegnamy Pana. Będzie nam Pana bardzo brakowało.

Drogi Profesorze, spoczywaj w pokoju!





Robert Sucharski, dziekan Wydziału „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego

Szanowna Rodzino Pana Profesora Henryka Samsonowicza,
Szanowni Państwo,

chciałbym pożegnać Pana Profesora Henryka Samsonowicza w imieniu społeczności Wydziału „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego; Wydziału, z którym Profesor związał swoje ostatnie lata życia, i który tak wiele Mu zawdzięcza.

Wiemy wszyscy, że Profesor Henryk Samsonowicz był pierwszym demokratycznie wybranym rektorem podczas piętnastu miesięcy „karnawału” Solidarności. Kończyłem wtedy szkołę podstawową, więc o tym, że już wtedy, w roku 1980 Profesor Samsonowicz rozmawiał o utworzeniu pewnego centrum badawczego, gdzie będzie można uprawiać historię w pierwotnym greckim, czyli znacznie szerszym niż dzisiejsze dyscyplinarne, znaczeniu tego słowa, dowiedziałem się znacznie później, m.in. z rozmów z Panem Profesorem. Wprowadzenie stanu wojennego sprawiło, że tych planów nie udało się zrealizować. Powrócono do nich, gdy Pan Profesor został ministrem edukacji narodowej – w roku 1991 powołano do życia Ośrodek Badań nad Tradycją Antyczną, z którego pośrednio wywodzi się obecny Wydział „Artes Liberales”. Profesor Samsonowicz jest więc dla nas jednym z Ojców Założycieli. Dlatego też, gdy przyszedł do nas w roku 2010, witaliśmy Go nie tylko jako nauczyciela czy kolegę, ale także jako jedną z tych osób, dzięki którym Wydział „Artes Liberales” mógł zaistnieć na mapie Uniwersytetu w takim kształcie.

Przyjście Profesora Henryka Samsonowicza do ówczesnego Instytutu Badań Interdyscyplinarnych „Artes Liberales”, bezpośredniego poprzednika obecnego Wydziału, było połączone z konferencją pod intrygującym tytułem „Po co historia? I gdzie ją znajdujemy?”. Wystąpienie Pana Profesora dotyczyło niebezpieczeństwa, jakie dla tożsamości społeczeństwa i narodu niesie brak pamięci o własnej historii, niedostrzeżenie związku między tym, co jest obecnie, a tym, co minęło. Tak rozumiane zadanie: badania nad tradycją i tożsamością uznajemy na naszym Wydziale za kluczowe – powstaliśmy właśnie po to, by je prowadzić.

Ponad dwa tysiące lat temu rzymski poeta Horacy powiedział „Nie umrę wszystek”. Profesor Henryk Samsonowicz był zbyt skromny, żeby patrzeć na siebie w podobny sposób, ale On sam i Jego dokonania i zasługi będą żyć w naszej pamięci tak długo, jak długo kultura pozostanie wspólną wszystkim wartością.

Chciałbym Panu Profesorowi w imieniu Wydziału podziękować – za wszystko to, co Pan zrobił, i za to, że był Pan razem z nami.

Bardzo dziękuję.





Michał Tymowski, Wydział Historii Uniwersytetu Warszawskiego

Chciałbym w imieniu przyjaciół Henryka Samsonowicza powiedzieć parę słów o Jego cechach, zamiłowaniach, pasjach i o kręgach otaczających Go przyjaciół.

Nie ma już wprawdzie pierwszego pokolenia Jego rówieśników, którzy razem z Nim, zaraz po wojnie, zaczęli studia historyczne w Instytucie Historycznym UW. Byli to najpierw Henryk Samsonowicz, Antoni Mączak, Janusz Tazbir i Benedykt Zientara. I trochę młodszy: Bronisław Geremek, Maria Bogucka, Andrzej Wyrobisz, Danuta Molenda. Łączyła ich przyjaźń wyniesiona albo jeszcze ze szkoły, albo ze studiów i seminarium mistrza – Mariana Małowista.

Dopóki żyli, dopóki żył Henryk, ostatni z tego wspaniałego pokolenia – mogłem zaliczać się i byłem zaliczany do „młodzieży” historycznej. Wielki to luksus mieć w życiu taką opiekę, wsparcie, przyjaźń i tarczę przed przemijaniem, i wielki smutek wiąże się z utratą starszych przyjaciół.

Do młodszego pokolenia seminarzystów Małowista należeli Jan Kieniewicz, Andrzej Dziubiński, Rafał Karpiński, Barbara Stępniewska, Bronisław Nowak. Potem krąg poszerzył się o uczniów Henryka, dziś już też profesorów.

Henryk był wybitnym historykiem i niezwykłym człowiekiem – przyciągającym do siebie wielu ludzi i na wielu oddziałującym, był ośrodkiem wielu naukowych i towarzyskich kręgów.

Był człowiekiem wytrwałym w pracy i energicznym, był pełen optymizmu i dodawał optymizmu swemu otoczeniu. Cechował Go

umiarkowanie, dążył do rozwiązywania problemów, a nie do pogłębiania konfliktów. Szanował oponentów, dyskusjom i sporom nie nadawał cech sporu osobistego. Był bardzo ciekawy świata i jego różnorodności. Miał świetną pamięć.

Drugim kręgiem przyjaciół była grupa prowadząca studenckie objazdy naukowe po Polsce, potem też po tzw. krajach demokracji ludowej. Henryk przejął objazdy po Aleksandrze Gieysztorze i kierował nimi przez ponad 20 lat. Po Polsce do początku lat 70. jeździliśmy ciężarówką, siedząc na drewnianych ławkach, pod plandeką, gdy padało. Wspólne poznawanie historii, a także Polski współczesnej, poprzez analizę zabytków sztuki, terenu, nazewnictwa, było wielką przygodą łączącą uczestników. Łączyły nas wspomnienia i niezliczone anegdoty. Do kręgu prowadzących objazdy – w czasach Henryka – należeli Barbara Grochulska, Juliusz Łukasiewicz, Tadeusz Wasilewski, Szymon Rudnicki, Andrzej Garlicki i zawsze opiekunowie roku.

Pasją Henryka był też brydż. Ten krąg koleżeński obejmował Andrzeja Garlickiego, Tadeusza Wasilewskiego, Szymona Rudnickiego i Jaremę Maciszewskiego. Henryk spotykał się i grywał także z prawnikiem Stanisławem Szczuką. Spotykali się kolejno w mieszkaniach każdego z nich, co tydzień, dwa, przez wiele, wiele lat...

No i narty. Od schyłku lat 60. do 80. jeździliśmy do Szczyrku – Henryk, Rafał Karpiński, Szymon Rudnicki, Jędrzej Okniński, Jaś Samsonowicz i ja. Mieszkaliśmy w jednym pokoju ogrzewanym kozą, skromnie, ale wśród pięknej przyrody i nienajgorszych tras, z groźną dla nas wtedy, stromą i muldziastą Golgotą. Potem zaczęliśmy jeździć w Alpy austriackie, we włoskie Dolomity i na

wiele lat osiedliśmy w Alpach francuskich, w uroczym Vallandry. Henryk jeździł świetnie, szybko i odważnie, nawet z wysoko położonych lodowców. Skład naszych wypraw był zmienny, jeździliśmy z Jasiem Samsonowiczem i z wnukami Henryka. Ostatni raz pojechałem z Henrykiem do Vallandry chyba w 2011 r. Potem jeszcze do Krynicy Górskiej w 2012 r. Miał wtedy 82 lata.

Henryk lubił francuską (i włoską) kuchnię, a przerwa w nartach w La Calèche (Kolaska) była dla nas prawdziwą przyjemnością.

I jeszcze jedna pasja Henryka. Był bardzo silnie związany z Przetyczą i z Ostrymkołem nad Narwią. Kąpiele w Narwii (a także w Bałtyku, Adriatyku, Morzu Czarnym) należały do naszej wielkiej, wspólnej przyjemności. Chętnie jeździł po okolicy rowerem, razem z siostrzeńcem, Jędrkiem Oknińskim.

Wielki to dla mnie dar od losu, że miałem w życiu tak wspaniałego nauczyciela, zwierzchnika i wieloletniego przyjaciela.





Paweł Jan Żmudzki, Wydział Historii Uniwersytetu Warszawskiego

Na zakończenie chciałbym powiedzieć kilka zdań o Profesorze Henryku Samsonowiczu jako akademickim mistrzu i nauczycielu.

Powszechnie wiadomo, że był nieprawdopodobnie charyzmatycznym wykładowcą, uczonym o niezwykle szerokim i wnikliwym spojrzeniu. Z dzisiejszej perspektywy najważniejsze wydaje mi się jednak to, że umiał przyjaźnić się ze swoimi uczniami. Wiele osób obdarzał swoją przyjaźnią i wiele osób dziś myśli o Jego odejściu tak, jak Gall Anonim opisywał żal po śmierci Bolesława Chrobrego. Ci, którzy go najbardziej kochali, już do końca swoich dni nosili żałobę w sercach. Sądzę jednak, że mamy wynikający z przyjaźni obowiązek myśleć o Henryku Samsonowiczu tak, jak On by sobie tego życzył. Zawsze był optymistą i powtarzał to na każdym kroku. Pogodę ducha zapewniało mu przekonanie o nieskończonych możliwościach poznawczych historii jako nauki i wiara w społeczne zapotrzebowanie na wiedzę, nadające sens wysiłkom uczonych.

Optymizm badawczy Henryka Samsonowicza miał też wymiar indywidualny, osobisty. On parął się badaniem przeszłości dlatego, że radość sprawiało Mu zaspakajanie własnej ciekawości. Powiedział mi kiedyś, że tylko takie pytania badawcze warto stawiać, na które sami sobie chcielibyśmy odpowiedzieć. I warto je stawiać nawet wtedy, kiedy nie ma na nie odpowiedzi.

Żegnaj, Henryku, to jest wielki zaszczyt być Twoim uczniem.





**Listy kondolencyjne w związku ze śmiercią
prof. Henryka Samsonowicza na ręce władz diekańskich
Wydziału Historii nadesłali (w kolejności przesyłania):**

Instytut Historii
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Instytut Historii
Uniwersytet Łódzki

Wydział Historyczny
Uniwersytet Jagielloński

Jego Ekscelencja Eduardas Borisovas
Ambasador Republiki Litewskiej w Polsce

Instytut Historyczny
Uniwersytet Wrocławski

Maria Gintowt-Jankowicz
Dyrektor Krajowej Szkoły Administracji Publicznej w l. 1990–2006

Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów

Jego Ekscelencja Frederic Billet
Ambasador Francji w Polsce

Wydział Historii
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Stanisław Rosik
Przewodniczący Stałego Komitetu Mediewistów Polskich

Bronisław Nowak
Dyrektor Instytutu Historycznego w l. 1993–2002

Instytut Historii
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej





© Wydział Historii Uniwersytetu Warszawskiego
Warszawa 2021
Skład: Wydział Historii UW
Druk: Drukarnia Megraf

ISBN: 978-83-943652-9-5



Henryk Bohdan Samsonowicz

Polski historyk, mediewista.

Studia historyczne ukończył w wieku 20 lat, w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego w roku 1950. W 1954 r. uzyskał stopień doktora nauk historycznych na podstawie pracy przygotowanej pod kierunkiem profesora Mariana Małowista. W 1960 r. habilitował się, a w 1971 r. otrzymał tytuł profesora nauk humanistycznych. Dziewięć lat później, w roku 1980, został profesorem zwyczajnym.

W 1967 r. został prodziekanem Wydziału Historycznego UW, a w latach 1970–1973 był dziekanem tegoż Wydziału. Od 1975 do 1978 r. był dyrektorem Instytutu Historycznego na Wydziale Historycznym UW.

Od 1 października 1980 r. do 8 kwietnia 1981 r. był rektorem Uniwersytetu Warszawskiego.

W latach 1989–1991 pełnił funkcję ministra edukacji narodowej w rządzie Tadeusza Mazowieckiego.

Kawaler Orderu Orła Białego.